# PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

TYGODNIK

ORGAN TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH

T. N. S. W.

POD REDAKCJĄ HENRYKA GALLEGO

Nr. 1—2 Warszawa, 20 stycznia 1938 r. R. LIII (18).

TREŚĆ: Perspektywy uposażeniowe — 1. *mr.* Nowe uposażenia — 4. *Dr. J. Sarapata.* Zaopatrzenie emerytalne w świetle noweli — 9. *J. Reiss.* Dzisiejsza młodzież szkolna—10. 15 stycznia—15 lutego—13. *K. Nitsch.* Skrzynka do listów—14. Porady prawne — 15. Delegacja T. N. S. W. u p. Prezesa Funduszu Pracy — 16. Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W. — 16. Kronika — 16. Konkurs „Świata i Życia" — 18. Nowe książki — 18. *Vester.* To i owo — 20.

## Perspektywy uposażeniowe

**W oczekiwaniu rozporządzenia wykonawczego.**

W „Przeglądzie Pedagogicznym" z dn. 4 i 18 listopada r. z. omówiliśmy pokrótce nowy dekret uposażeniowy, przedstawiliśmy jego niebezpieczeństwa oraz zdaliśmy sprawę z tych starań, które podjął Zarząd Główny T. N. S. W. w porozumieniu z innemi związkami pracowniczemi dla odwrócenia tych niebezpieczeństw. Przypominamy, że delegaci nasi pracowali w tej sprawie wraz z częścią organizacyj z Naczelnym Komitetem Pracowników Państwowych i Samorządowych, ponadto zaś delegat nasz wchodził w skład ścisłej Komisji, wyłonionej z pośród najwybitniejszych fachowców w sprawach zaszeregowania przez Centralną Radę Pracowniczą, t. j. instytucję, grupującą wszystkie centrale organizacyj pracowników umysłowych. Centralna Rada Pracownicza przygotowała szczegółowe wnioski w sprawie zaszeregowania i przedłożyła je P. Premjerowi. Niestety, nie wszystkie organizacje nauczycielskie poparły stanowisko Centralnej Rady Pracowniczej na tym terenie. Prócz tego podjęliśmy akcję na gruncie Ministerstwa W. R. i O. P. W szczególności wysunęliśmy szereg postulatów pod adresem rozporządzenia wykonawczego, które miało ustalić najważniejsze zasady wynagrodzenia nauczycielstwa. Postulaty te wyłuszczyliśmy szczegółowo w obszernym memorjale, który złożyliśmy na ręce P. Wiceministra K. Pierackiego.

Oczekiwane rozporządzenie wykonawcze przeniknęło do pism codziennych właśnie na gwiazdkę, ukazało się zaś w „Dzienniku Ustaw" w dniu 30 grudnia r. z. (Nr. 102, poz. 781).

Zaprawdę, ponura to była gwiazdka, najsmutniejsza od czasu osławionej Ustawy Sanacyjnej. Właściwie lepiej nawet nie porównywać nowego rozporządzenia z Ustawą Sanacyjną, bo porównanie, jako żywo, nie wychodzi na korzyść chwili obecnej.

Ciosy, które nam przyniósł ten *sui generis* prezent gwiazdkowy, są katastrofalne i w konsekwencjach swych sięgają bardzo daleko. Rozpatrzmy je pokrótce.

**Nasze straty.**

Przedewszystkiem rozporządzenie to w sposób niezwykle dotkliwy pogarsza: a) dolę młodych nauczycieli oraz b) warunki awansu automatycznego. Kwalifikowany nauczyciel szkoły powszechnej zacznie teraz od XI grupy uposażenia, zamiast, jak dotąd, od X. Kwalifikowany, z wyższemi studjami nauczyciel szkoły średniej lub zakładu kształcenia nauczycieli, od IX, zamiast, jak dotąd, od VIII, o ile zaś nie ma egzaminu pedagogicznego — od X. Od X grupy również rozpoczynać będą służbę wszyscy ci nauczyciele, którzy byli dotąd wynagradzani według art. 32 dawnej Ustawy Uposażeniowej. Grupę VIII przy rozpoczęciu pracy otrzymują jedynie kwalifikowani nauczyciele średnich szkół zawodowych, posiadający wyższe studja.

Tempo awansu automatycznego nauczycieli szkół średnich pogorszono naogół o 3 lata, a koroną wszystkiego jest wyłączenie V grupy uposażenia z awansu automatycznego i to zarówno w szkołach średnich, jak i zawodowych. Do V grupy może dziś przejść nauczyciel po 27 latach służby tylko według uznania władzy. Od czego będzie zależało to uznanie władzy, nie mówi, niestety, rozporządzenie wykonawcze. Będzie to więc znów tak zw. „swobodne uznanie".

Podobnie smutnie przedstawiają się zasady zaszeregowania dotychczasowych nauczycieli. W myśl § 44 i 47 rozporządzenia wykonawczego właściwa władza zaszereguje wprawdzie nauczycieli do „jednej z dwóch po sobie następujących grup uposażenia, z których jedna ma uposażenie zasadnicze wyższe, a druga niższe od dotychczasowych poborów netto", ale z „zasad zaszeregowania", wyliczonych w punkcie B rozdziału 3, wynika jasno, że ogromna większość nauczycielstwa zostanie zaszeregowana o grupę niżej od dotychczasowej i że wróci do niej najwcześniej dopiero w dniu 1 stycznia 1935 r.

Jeżeli zważymy, że stawki zasadnicze wszystkich grup uposażenia, z wyjątkiem V, zostały obniżone, to katastrofalne pogorszenie naszej sytuacji wystąpi tem jaskrawiej.

**Kilka zestawień.**

Najboleśniejsze refleksje nasuwa dola nauczycielstwa, jeśli wejdziemy na drogę porównania z innemi kategorjami służby państwowej, np. z sądownictwem, z policją, strażą więzienną lub wojskiem.

Z zestawień, ogłoszonych częściowo w swoim czasie przez prasę codzienną, wynika, że początkujący nauczyciel szkoły powszechnej po ukończeniu seminarjum pobiera na prowincji 130 zł, gdy posterunkowy policji państwowej, czynny w tej samej wsi, otrzymuje z dodatkiem służbowym 190 zł. Magister wydziału humanistycznego lub matem.-przyrodniczego uniwersytetu, wchodzący do gimnazjum przed egzaminem zawodowym, otrzyma (X) — 160 zł, natomiast starszy posterunkowy 215 zł, jeżeli zaś jest komendantem posterunków — 240 zł. Podobnie nauczyciel gimnazjum z wyższemi studjami po egzaminie zawodowym (IX) otrzyma płacę niższą (210 zł), niż przodownik policji (z dod. służb. 240 zł). Pamiętać trzeba, że wszyscy policjanci otrzymują prócz tego wyekwipowanie na koszt skarbu.

Warto zaznaczyć, że dyrektor gimnazjum otrzymuje za kierownictwo dodatek służbowy w kwocie 100 — 150 zł (niewliczalnych do emerytury), t. j. tyle, ile starszy przodownik (VIII grupa uposaż.), lub aspirant policji (VII grupa) ma dodatku służbowego, o ile został przydzielony do służby śledczej.

Trudno pocieszać się okolicznością, że dzięki tak zw. zasiłkowi wyrównawczemu faktyczne uposażenie nauczyciela w dniu 1 lutego będzie z reguły tylko o 7% niższe od obecnego; zasiłek ten zmniejsza się w miarę awansu, odpada zaś całkowicie w razie przejścia na emeryturę, tak, iż najjaskrawiej występuje pogorszenie naszej sytuacji właśnie w świetle nowych praw emerytalnych.

**Strony dodatnie.**

Lojalnie natomiast stwierdzić należy polepszenie bytu profesorów i tak zw. pomocniczych sił naukowych w szkołach akademickich. Charakterystyczny dla tendencyj nowej ustawy jest fakt, że polepszenie to jest znacznie wydatniejsze dla bezżennych i z małą rodziną.

Musimy również stwierdzić, że niektóre z naszych postulatów w sprawie nauczycielstwa szkół średnich, między innemi co do zasady uwzględniania kwalifikacyj zawodowych przy wymiarze uposażenia, co do wprowadzenia dodatków wyrównawczych dla nauczycieli obarczonych rodziną, wreszcie co do utrzymania dotychczasowych zobowiązań w sprawie nauczycieli, przydzielonych ze szkół średnich do szkół powszechnych, zostały w całości lub w części uwzględnione. Są to jednakże drobne sukcesy, które nie zmieniają smutnego obrazu całości.

**Co nas jeszcze czeka?**

W nastroju przygnębienia, który ogarnął całe nauczycielstwo, nie należy zapominać, że to — jeszcze nie koniec. Lada dzień wyjdzie rozporządzenie, ustalające obowiązkową liczbę godzin nauczycielstwa różnych kategoryj szkół i różnych przedmiotów. Niejasna jest też dotąd kwestja godzin nadliczbowych, sprawa wynagrodzenia za zajęcia dodatkowe i wreszcie wynagrodzenie nauczycieli kontraktowych. Czy wolno nam tych rozporządzeń oczekiwać w nastroju optymizmu, lub przynajmniej spokoju? Doświadczenia ostatnich tygodni nie bardzo nas do tego upoważniają.

Bieżący rok szkolny istotnie fatalnie zapisał się w budżetach nau-

czycieli szkół państwowych. Zaczęło go bardzo znaczne obniżenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, jakby zwiastun nowych ograniczeń uposażeniowych. Wkrótce potem nastąpiło zaproszenie do subskrypcji Pożyczki Narodowej. Nauczycielstwo gorliwie i ochotnie odpowiedziało na apel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i subskrybowało solidarnie Pożyczkę Narodową, ofiarowując na przeciąg 9 miesięcy, około 9% swoich skromnych poborów. Jest to olbrzymie ograniczenie budżetu domowego nauczyciela, ale nikt go nie żałuje, skoro kosztem tym ratuje się zagrożony budżet Państwa.

Słyszymy jednak, że obecna nowa ofiara, wynosząca narazie z reguły ok. 7% naszych dochodów, a znacznie większa w przyszłości, nie zaznaczy się niczem w budżecie Państwa, gdyż Rząd nie ma zamiaru dokonać oszczędności budżetowych na reformie uposażeń. Chodzi tu jakoby jedynie o sprawiedliwszy wymiar poborów. Wartość pracy i ważność dla Państwa poszczególnych funkcjonarjuszy została przez dekret uposażeniowy na nowo określona przy pomocy miernika uposażeniowego. Miernik ten, jak widzieliśmy, okazał się niestety bardzo niekorzystnym dla nauczycielstwa.

Czy więc można się dziwić, że smutną mieliśmy w tym roku gwiazdkę i że z rozgoryczeniem w duszy wchodzimy w Nowy Rok i w nowe półrocze szkolne?

---

## Nowe uposażenia.

### Uwagi wstępne.

W dniu 19 grudnia 1933 r. Rada Ministrów, opierając się na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o uposaż. funkcjon. państwowych, wydała rozporządzenie, zawierające zasady zaszeregowania funkcjonarjuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia. Rozporządzenie to składa się z postanowień wstępnych i pięciu działów. Nas interesują przedewszystkietm postanowienia, dotyczące profesorów szkół akademickich, nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich oraz szkół zawodowych, uwzględnimy również częściowo rozporządzenia, odnoszące się do nauczycieli, pracujących w szkolnictwie powszechnem.

Już pobieżne zestawienie poszczególnych działów ustawy wskazuje, że zawiera ona właściwie dwa zarządzenia: jedno — obejmujące ogólne zasady zaszeregowania nowowstępujących na służbę państwową urzędników, profesorów i nauczycieli, a drugie — omawiające sposoby zaszeregowania funkcjonarjuszów państwowych, pozostających na służbie w dniu 1 lutego 1934 r. i nadal mających pełnić tę służbę.

Zajmiemy się przedewszystkiem zarządzeniem pierwszem, t. j. ogólnemi zasadami zaszeregowania i automatycznego awansu prof. uniwersytetu i nauczycieli.

Abyśmy mogli lepiej zdać sobie sprawę, czy omawiane rozporządzenie Rady Ministrów podaje lepsze czy gorsze warunki zaszeregowania wspomnianych osób, niż dotychczas obowiązująca ustawa, przytaczać będziemy obok norm i stawek obecnych zasady dawne.

### Uposażenia profesorów.

W rozdziale drugim działu pierwszego mamy przepisy, dotyczące profesorów i pomocniczych sił naukowych w państw. szkołach akademickich. Stanowią one, iż profesorowie zwyczajni otrzymują uposażenie grupy IV, a profesorowie nadzwyczajni — grupy V-ej, kustosze, prorektorzy, konstruktorzy i obserwatorowie — grupy VI, starsi asystenci otrzymują przy mianowaniu uposażenie grupy VIII i mogą awansować do grupy VII, a jeżeli posiadają tytuł docenta — do grupy VI-ej, adjunkci otrzymują uposażenie grupy VII i mogą awansować do grupy VI.

W razie uzyskania tytułu docenta awansują od 1 stycznia następnego roku do grupy VI.

Profesorowie zakładów naukowych teologicznych w Toruniu, Przemyślu i Stanisławowie, o ile posiadają habilitację na jednym z krajowych uniwersytetów, otrzymują uposażenie grupy V, jak profesorowie nadzwyczajni. Jeżeli uposażenie profesorów i pomocniczych sił naukowych uniwersytetów porównamy z obecnemi płacami, to stwierdzić możemy pewną poprawę, ponieważ w nowej ustawie wyższe grupy uposażenia doznały stosunkowo polepszenia.

## Nauczyciele gimnazjalni.

Rozdział trzeci tegoż działu pierwszego zawiera przepisy, dotyczące nauczycieli szkół wszelkich stopni od przedszkoli począwszy na szkołach zawodowych skończywszy.

Dotąd nauczyciel szkoły średniej, posiadający przepisane ustawowo kwalifikacje przy mianowaniu otrzymywał VIII grupę uposażenia i awansował po 6 latach służby do grupy VII, po 15 latach służby do grupy VI i wreszcie po 27 latach służby otrzymywał grupę V.

Obecnie nauczyciel szkoły średniej, posiadający pełne kwalifikacje naukowe i zawodowe, przy wstąpieniu do służby państwowej otrzymuje uposażenie grupy IX, po 3 latach służby — grupy VIII, po 9 latach służby — VII, po 18 latach służby — V grupy i wreszcie po 27 latach służby może awansować do V grupy, jednak według uznania władzy.

Z zestawienia obu tych systemów wynika, iż rozporządzenie R. Ministrów gorzej traktuje kwalifikowanych nauczycieli szkół średnich, niż dotychczasowa ustawa uposażeniowa: po pierwsze dlatego, że każe rozpoczynającemu „karjerę" pedagogiczną nauczycielowi pracować za uposażenie IX grupy, podczas gdy najniższa stawka uposażeniowa początkującego nauczyciela szkoły średniej wynosiła dotąd VIII grupę upos., a po drugie dlatego, iż zamyka awans automatyczny na VI grupie uposażenia, gdy dotychczas nauczyciel szkoły średniej mógł automatycznie otrzymać uposażenie grupy V. Wprawdzie rozporządzenie obiecuje nauczycielowi grupę V-tą, lecz uzależnia ten awans od uznania władzy, nie określając jednak bliżej, jaka to władza ma decydować o tym awansie, oraz jakim warunkom powinien odpowiadać nauczyciel, który pragnie otrzymać uposażenie tej grupy.

Taki sam sposób automatycznego awansu, jaki mają kwalifikowani naucz. szkół średnich ogóln. rozporządzenie przewiduje dla nauczycieli wyższych kursów nauczycielskich i innych zakładów kształcenia nauczycieli; dla nauczycieli szkół specjalnych (dla głuchoniemych, ociemniałych, anormalnych), o ile oprócz kwalifikacyj zawodowych posiadają studja wyższe, zakończone przepisanemi egzaminami. Takie samo uposażenie otrzymywać będą i profesorowie zakładów teologicznych w Tarnowie, Przemyślu i Stanisławowie, nie posiadający habilitacyj na jednym z krajowych uniwersytetów. Wreszcie takie również zaszeregowanie i awans automatyczny rozporządzenie przewiduje dla nauczycieli szkół powszechnych, posiadających obok kwalifikacyj zawodowych dla szkół powszechnych studja wyższe, oraz dla nauczycieli szkół średnich, którzy wskutek przebudowy ustroju szkolnego przeszli do szkół powszechnych.

Nauczyciele, uczący w szkołach średnich ogólnokształcących rysunków, pracy ręcznej, śpiewu, muzyki i gimnastyki, nie posiadający matury gimnazjalnej lub seminarjalnej lub conajmniej 2 letnich kursów zawodowych — a także nauczyciele, którzy ukończyli Państwowy Instytut Nauczycielski, jeżeli nie nabyli praw, przysługujących wykwalifikowanym nauczycielom szkół średnich ogólnokształcących — otrzymują przy mianowaniu uposażenie grupy X, po trzech latach służby— grupy IX, po dziesięciu latach — grupy VIII, po osiemnastu latach — grupy VII, wreszcie po dwudziestu siedmiu latach — grupy VI.

Nauczyciele szkół średnich, nie posiadający przepisanych kwalifikacyj naukowy i zawodowych otrzymują przy mianowaniu uposażenie grupy X i dalej nie awansują do czasu uzyskania pełnych kwalifikacyj.

## W szkolnictwie zawodowem.

W średniem szkolnictwie zawodowem rozporządzenie przewiduje dla nauczycieli kwalifikowanych, lecz nie posiadających studjów wyższych, zakończonych przepisanemi egzaminami, przy mianowaniu — IX grupę uposażenia, po 6 latach

służby — VIII, po 15 latach służby — VII i po 24 latach służby VI grupę. Ci nauczyciele nigdy nie będą mogli otrzymać uposażenia V grupy.

Nauczyciele zaś tych szkół ze studjami wyższemi, rozpoczynają służbę od VIII grupy uposażeniowej, po 9 latach przechodzą do VII grupy a po 18 latach — do VI grupy, mogą również według uznania władzy otrzymać V grupę uposażenia, podobnie jak kwalifikowani nauczyciele szkół średnich ogólnokształcących.

Instruktorzy szkół zawodowych niekwalifikowani rozpoczynają służbę uposażeniem IX grupy — i dalej nie awansują, po uzyskaniu zaś pełnych kwalifikacyj — po 9 latach służby przechodzą do VIII grupy, a po 24 latach służby do VII grupy uposażenia.

I tu widzimy pewne upośledzenie nauczycielstwa w porównaniu z dotychczasowym stanem prawnym. Nauczyciel szkoły zawodowej, podobnie jak nauczyciel szkoły ogólnokształc. korzystał z awansu automatycznego do grupy V uposażenia, obecnie może otrzymać tę grupę uposażeniową jedynie na wniosek władzy.

Na tem wyczerpują się wiadomości, interesujące profesorów i nauczycielstwo szkół wyższych, średnich i zawodowych — z zakresu normalnego sposobu zaszeregowania i awansu.

## Przeszeregowanie profesorów.

Pozostaje do rozpatrzenia druga część rozporządzenia Rady Ministrów, najbardziej aktualna i bezpośrednio wszystkich obchodząca, albowiem wedle jej zasad, dokonane będą w dniu 1 lutego r. b. przeszeregowania czynnych urzędników oraz na jej podstawie odbywać się będzie automatyczne przechodzenie nauczycieli do wyższych grup uposażenia w ciągu pierwszych trzech lat.

Tak więc pozostający w służbie w dniu 1 lutego rb. profesorowie zwyczajni szkół akademickich zostaną zaszeregowani do IV grupy uposażenia, a profesorowie nadzwyczajni do grupy V. Do tejże V grupy zostaną zaszeregowani pozostający na służbie profesorowie zakładów teologicznych w Tarnowie, Przemyślu, Stanisławowie, którzy posiadają habilitację na jednym z krajowych uniwersytetów.

Kustosze, prosektorzy, konstruktorzy, obserwatorowie i adjunkci zostaną zaszeregowani do grupy VII uposażenia, a asystenci starsi do grupy VIII. Adjunkci, posiadający tytuły docentów, otrzymają z dniem 1 stycznia 1934 r. uposażenie grupy VI, a asystenci starsi posiadający tytuły docentów — z dniem 1 stycznia 1934 r. uposażenie grupy VII.

## Nauczyciele szkół średnich.

Nauczyciele szkół średnich zostaną w dniu 1 lutego 1934 r. zaszeregowani do nowych grup uposażeniowych bez względu na dotychczas posiadaną grupę, lecz w zależności od pobranego w dniu 1 stycznia 1934 roku uposażenia netto. Uposażeniem netto rozporządzenie Rady Ministrów nazywa sumę, obejmującą pobory, jakie dany nauczyciel otrzymał w dniu 1 stycznia 1934 r. wraz z dodatkami: regulacyjnym, mieszkaniowym, a dla utrzymujących rodziny także dodatkiem ekonomicznym na 1 członka rodziny, zmniejszoną o przypadający z tego uposażenia podatek dochodowy, opłatę emerytalną i opłatę na Fundusz Pracy. Celem otrzymania sumy netto dla osób, pracujących w Warszawie, należy jeszcze sumę tę zmniejszyć o 15%.

Przez pobory netto dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych rozporządzenie rozumie uposażenie bez dodatku mieszkaniowego, który nauczyciele ci pobierają nie ze Skarbu Państwa, lecz z zarządów gmin — i nadal z tego samego źródła pobierać mają.

Mając tak obliczone pobory netto, właściwa władza, t. j. władza naczelna lub upoważniona przez nią władza bezpośrednio podległa (w odniesieniu do nauczycielstwa szkół średnich Kuratorjum Ok. Szkol.) zaszereguje nauczyciela do jednej z dwóch po sobie następujących grup uposażenia, z których jedna ma uposażenie zasadniczo wyższe, a druga — niższe od dotychczasowych poborów nauczyciela.

W wyjątkowych wypadkach władza za zgodą Prezesa Rady Ministrów może zaszeregować nauczyciela do grupy uposażenia bezpośrednio wyższej od tej, która jest wyższa od uposażenia netto obecnego.

Należy mieć nadzieję, iż władze zechcą powyżej przytoczony przepis roz-

porządzenia stosować liberalnie, t. zn. zaszeregować nauczycieli nietylko do grupy bezpośrednio niższej, ale do grupy wyższej, w zależności od tego, do jakiej kwoty cyfrowo bliższe jest uposażenie netto, pobierane przez nauczyciela.

Oprócz określonych w ten sposób poborów nauczyciele i funkcjonarjusze państwowi, pełniący służbę w m. st. Warszawie otrzymują 15% dodatek lokalny.

Rozporządzenie przewiduje jeszcze dla urzędników, zajmujących stanowiska kierownicze dodatki funkcyjne, których stawki są zamknięte w granicach od 50 do 3000 zł. miesięcznie. Nauczyciele ani dyrektorzy szkół średnich, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych — dodatków tych nie otrzymują.

## Dodatki służbowe.

Oprócz tego w poszczególnych działach służby państwowej funkcjonarjusze państwowi otrzymują dodatki służbowe, wysokość ich waha się od 50 do 1500 zł. miesięcznie.

Dodatki służbowe w dziale szkolnictwa ogólnokształcącego przysługują:

Ministerjalnemu Wizytatorowi szkół w szkolnictwie ogólnokształcącem 200 zł. miesięcznie.

Wizytatorowi szkół w szkolnictwie ogólnokształcącem 150 zł. miesięcznie.

Inspektorowi szkolnemu — od 150 do 300 zł. mies.

Podinspektorowi szkolnemu — 100 zł. mies.

Dyrektorom i kierownikom szkół zawodowych oraz wizytatorom tych szkół od 50 do 500 zł. mies.

Kierownikom wydziałów w szkołach zawodowych — 50 do 300 zł. mies.

Kierownikom warsztatów w szkołach zawodowych — 50 do 200 zł. mies.

Dyrektorom szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich lub innych zakładów kształcenia nauczycieli od 100 do 200 zł. mies.

Kierownikowi szkoły powszechnej III stopnia — 50 zł. mies.

Kierownikowi szkoły powszechnej II stopnia — 25 zł. mies.

Kierownikowi szkoły powszechnej I stopnia, kierowniczce przedsz. 5 zł. mies.

Nauczycielowi szkoły powszechnej lub średniej, powołanemu do pracy instruktorskiej — 100 zł. mies.

Kierownikom lub wychowawcom internatów od 50 do 100 zł. mies.

Stawki tego dodatku służbowego dla osób, podane w dwóch granicach dolnej i górnej ustala Minister W. R. i O. P.

Nadto nauczycielom szkół państwowych lub publicznych z tytułu nauczania lub zajęć w godzinach nadliczbowych oraz wybitnym fachowcom w szkołach zawodowych i specjalnych będą przyznane dodatki służbowe, których wysokość ustali Minister W. R. i O. P.

## Przyszłe awanse.

Rozporządzenie przewiduje, że po dokonaniu podanego zaszeregowania znaczna część nauczycieli przejdzie do niższej od pobieranej obecnie grupy uposażenia i podaje szczegółowe zasady późniejszego automatycznego awansu nauczycieli, którzy w zaszeregowaniu stracili dotychczasową grupę uposaż. Zasady te są odmienne nieco od ogólnych stałych zasad, mieszczących się w pierwszym dziale omawianego rozporządzenia, będą obowiązywały w ciągu przejściowego czasu trzech lat do roku 1937, przyczem pierwsze awanse, jakie na podstawie tych postanowień będą mogli osiągnąć nauczyciele, przypadają na dz. 1 stycznia 1935 roku.

Zasady te w odniesieniu do nauczycieli szkół średnich przedstawiają się jak następuje:

1) Nauczyciele szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, ochroniarskich, posiadający przepisane kwalifikacje, a także nauczyciele publicznych szkół państwowych specjalnych, posiadający studja wyższe zak. prz. egz., którzy na skutek przeprowadzonego zaszeregowania przeszli do niższych grup uposażenia, wracają do nich ponownie, awansują dalej na następujących zasadach:

a) ci, którzy z grupy VIII przeszli do IX — wracają ponownie do grupy VIII z dniem 1 stycznia, o ile w poprzednim roku ukończyli 4 lata służby, następnie po 10 latach służby przechodzą do grupy VII, wreszcie po 18 latach — do grupy VI;

b) ci, którzy z grupy VII przeszli do VIII, wracają ponownie do grupy VII z dniem 1 stycznia, jeśli w poprzednim roku ukończyli 11 lat służby, a po 18 latach służby przechodzą do grupy VI;

c) ci, którzy z dotychczasowej VI grupy uposażenia przeszli do grupy VII wracają ponownie do grupy VI z dniem 1 stycznia, jeśli w poprzednim roku ukończyli 19 lat służby.

2) Nauczyciele szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich, nauczający rysunków, pracy ręcznej, śpiewu, muzyki, gimnastyki, a nie mający matury gimnazjalnej lub seminarjalnej i ukończonych conajmniej dwuletnich specjalnych kursów zawodowych, oraz nauczyciele, mający ukończony P. I. N., którzy nie nabyli praw, przysługujących nauczycielom szkół średnich ogólnokształcących, a którzy na skutek przeprowadzonego na dzień 1 lutego r. b. zaszeregowania przeszli z dotychczasowych do niższych grup uposażenia, wracają do nich ponownie i awansują dalej wedle następujących zasad:

a) ci, którzy na skutek zaszeregowania z dotychczasowej IX grupy uposażenia przeszli do grupy X, wracają ponownie do grupy IX w dniu 1 stycznia, o ile w poprzedzającym roku ukończyli 4 lata służby, następnie po 10 latach służby w tym samym terminie przechodzą do grupy VIII, po 18 latach służby— do grupy VII, wreszcie po 27 latach służby przechodzą do grupy VI;

b) ci, którzy na skutek zeszeregowania z dotychczasowej VIII grupy uposażenia przeszli do grupy IX wracają ponownie do grupy VIII z dniem 1 stycznia, jeśli w poprzednim roku ukończyli 11 lat służby, następnie po 19 latach służby przechodzą w tym samym terminie do VII, aby wreszcie po ukończeniu 27 lat służby przejść do grupy VI;

c) ci, którzy z dotychczasowej VII grupy przeszli do grupy VIII — wracają ponownie do grupy VII w dniu 1 stycznia po ukończeniu w poprzedzającym roku 20 lat służby, a po 27 latach służby przechodzą do grupy VI w takim samym terminie;

d) ci, którzy z dotychczasowej VI grupy uposażenia przeszli na skutek nowego zaszeregowania do grupy VII wracają ponownie do grupy VI z dniem 1 stycznia 1935, o ile mają ponad 28 lat służby, a o ile zaś mają ponad 27 lat służby z dniem 1 stycznia 1936, wreszcie wszyscy pozostali z dniem 1 stycznia 1937 r.

Nauczyciele szkół, którzy wskutek przebudowy ustroju szkolnego przeszli do publicznych szkół powszechnych, a którzy na skutek zaszeregowania przeszli do niższych grup uposażenia od dotychczasowych, przechodzą do następnych grup uposażenia na zasadach, przewidzianych dla nauczycieli szkół średnich.

3) Nauczyciele szkół średnich zawodowych, posiadający przepisane kwalifikacje, bez studjów wyższych, którzy na skutek zaszeregowania przeszli z dotychczasowych do niższych grup uposażenia wracają do nich ponownie i dalej awansują według następujących zasad:

a) ci, którzy z dotychczasowej IX grupy uposażenia przeszli do grupy X, z dniem 1 stycznia 1935 r. przechodzą do grupy IX, po 7 latach służby — do grupy VIII, po 18 latach służby — do grupy VII, wreszcie po 24 latach służby — do grupy VI;

b) ci, którzy z dotychczasowej VIII grupy uposażeniowej przeszli do grupy IX, po 6 latach służby w dniu 1 stycznia następnego roku przechodzą do grupy VIII, po 15 latach służby — do grupy VII, wreszcie po 24 latach służby — do grupy VI;

c) ci, którzy z dotychczasowej VII grupy uposażenia przeszli do grupy VIII, po 15 latach służby przechodzą w dniu 1 stycznia następnego roku do grupy VII, a po 24 latach służby — do grupy VI;

d) ci, którzy z dotychczasowej grupy VI przeszli do grupy VI, po 27 latach służby w dniu 1 stycznia następnego roku przechodzą do grupy VI.

4) Kwalifikowani nauczyciele średnich szkół zawodowych, posiadający studja wyższe, który na skutek zaszeregowania z dotychczasowych grup uposażenia przechodzą do niższych — wracają ponownie do swych grup i awansują dalej według następujących zasad:

a) ci, którzy z dotychczasowej VIII grupy uposażenia przeszli do grupy IX, z dniem 1 stycznia 1935 r. przechodzą do grupy VIII, po 10 latach służby do grupy VII, po 18 latach służby — do VI grupy;

b) ci, którzy z dotychczasowej VII grupy uposażenia przeszli do grupy VIII, po 10 latach służby przechodzą zpowrotem do grupy VII, po 18 latach służby — VI grupy;

c) ci, którzy z dotychczasowej grupy VI przeszli do grupy VII, po 19 latach służby przechodzą do grupy VI.

Wszystkie awanse, podobnie, jak u innych nauczycieli dokonywane będą 1 stycznia następnego roku po ukończeniu określonej liczby lat.

5) Nauczyciele niekwalifikowani średnich szkół zawodowych oraz niekwalifikowani instruktorzy w szkołach zawodowych, którzy na skutek zaszeregowania z dotychczasowej IX grupy uposażenia przeszli do grupy X — przechodzą do grupy IX z dniem 1 stycznia 1935 r.

6) Kwalifikowani instruktorzy w szkołach zawodowych, którzy na skutek zaszeregowania z dotychczasowej IX grupy uposażenia przeszli do grupy X, z dniem 1 stycznia 1935 r., przechodzą do grupy IX, po 9 latach służby — do grupy VIII, wreszcie — po 24 latach służby — do grupy VII.

Nauczyciele, którzy na skutek zaszeregowania przeszli do grup, odpowiadających cyfrowo dotychczasowym — pozostają w nich tak długo, dopóki nie osiągną liczby lat, określonej przez ogólne zasady automatycznego awansowania do przejścia do następnej grupy.

## Dodatek wyrównawczy.

Jeżeli po dokonaniu powyższych zaszeregowań nauczyciele tracą przy porównaniu dotychczasowej płacy netto z nowem uposażeniem (uposażenie zasadnicze wraz z ewentualnym dodatkiem lokalnym, funkcyjnym, służbowym) przyznanem z dniem 1 lutego 1934 r. więcej niż 7% tej dotychczasowej płacy netto, pobierają zasiłek wyrównawczy, który winien pokrywać różnicę między pełną stratą a stratą 7%. Zasiłki te będą zaokrąglane do sum podzielonych przez 5, przyczem kwoty od 2 zł. 50 gr. wzwyż będą przyznawane za 5 złotych.

Zasiłek wyrównawczy nie będzie wypłacany, jeśli strata ponad 7% nie dosięga 5 złotych u pobierających uposażenie grupy VIII i niższej, a nie dosięga 10 złotych u pobierających uposażenie grupy VII i wyższej.

W innym artykule pomieszczamy ogólne uwagi o konsekwencjach nowej ustawy uposażeniowej, niniejszy artykuł służy celom informacyjnym. *mr'*

---

# Zaopatrzenie emerytalne w świetle noweli

**z dnia 28 października 1933 roku.**

## Nowa Ustawa Uposażeniowa.

Zapowiadana od dłuższego czasu zmiana obowiązujących dotąd ustaw uposażeniowych dokonana została rozporządzeniami P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 roku („Dziennik Ustaw" Nr. 86 poz. 663 do 666), regulującemi uposażenie funkcjonarjuszów państwowych, wojska, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych Policji Państwowej i Straży Granicznej.

Rozporządzenia powyższe normują uposażenie na nowych zasadach, a wchodzą w życie z dniem 1 lutego 1934 roku i z dniem tym nastąpi zaszeregowanie do nowych grup uposażenia.

Ponieważ uposażenie emerytalne, uregulowane ustawą z 11 grudnia 1923 roku, z późniejszemi zmianami, opierało się na zasadach dotychczas obowiązującej Ustawy Uposażeniowej z dn. 9 października 1923 roku i ustawy z dnia 5 grudnia 1923 roku przeto z chwilą wprowadzenia w życie nowych ustaw uposażeniowych musiała ulec również odpowiedniej zmianie ustawa o zaopatrzeniu emerytalnem z 11 grudnia 1923 roku.

Dostosowania powyższej ustawy do nowych ustaw uposażeniowych dokonało rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 roku („Dziennik Ustaw" Nr. 86, poz. 668).

## Dawni emeryci.

Postanowienia tego rozporządzenia, pomijając zmiany czysto redakcyjne, podzielić można na dwie grupy.

Pierwsza obejmuje postanowienia, dotyczące zaopatrzeń emerytalnych, przyznanych przed 1 lutego 1934 roku, oraz zasady, według których zaopatrzenia emerytalne mają być przyznawane tym, którzy roszczą sobie prawo do niego na zasadzie art. 95 Ustawy Emerytalnej, wreszcie zaopatrzenia emerytalne tych, których uposażenie w służbie czynnej nie zostało lub nie zostanie zmienione.

W myśl art. 3 wspomnianego rozporządzenia zaopatrzenia emerytalne, przyznane i wymierzone przed 1 lutego 1934 roku, pobierane będą nadal w dotychczasowym wymiarze, z tem zastrzeżeniem, że nie można pobierać zaopatrzenia emerytalnego równocześnie ze Skarbu Państwa, jednego z monopoli państwowych lub przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe", oraz z tem, że emerytom, którzy obejmą służbę o charakterze publiczno-prawnym w monopolach państwowych, lub w przedsiębiorstwie „Polskie Koleje Państwowe", zawiesza się wypłatę emerytury.

Ponadto skreślony został ustęp ostatni art. 25 Ustawy Emerytalnej, zwalniający od ograniczeń wymienionych w tym artykule wszystkich tych, których zaopatrzenie emerytalne nie przekraczało 300 złotych miesięcznie. Te same zasady dotyczą osób, roszczących sobie prawo do emerytury w przyszłości na zasadzie art. 95 Ustawy Emerytalnej, t. j. b. funkcjonarjuszów b. państw zaborczych, nie przyjętych do służby w Państwie Polskiem dla braku etatu.

## Przyszli emeryci.

Druga grupa obejmuje postanowienia, określające podstawę wymiaru zaopatrzenia emerytalnego wszystkich tych funkcjonarjuszów państwowych, wojskowych, sędziów oraz prokuratorów, oficerów i szeregowych Policji Państwowej i Straży Granicznej, którzy w dniu 1 lutego 1934 roku pozostają w służbie i którzy zaszeregowani zostaną według nowych przepisów uposażeniowych.

Podstawą wymiaru uposażenia emerytalnego tych funkcjonarjuszów państwowych od dnia 1 lutego 1934 roku będzie *uposażenie zasadnicze*, otrzymywane ostatnio w służbie czynnej *bez dodatków*, a więc podstawą zaopatrzenia emerytalnego w przyszłości będzie jedynie i wyłącznie uposażenie zasadnicze. Sprawa ta odnośnie wojskowych zawodowych jest nieco odmiennie uregulowana.

Uposażenie emerytalne po latach 15-tu wynosić będzie 40% i wzrasta za każdy następny rok o 3%, tak, że po 35 latach wysługi emerytalnej zaopatrzenie emerytalne wynosi 100% podstawy wymiaru, a nie tak, jak obecnie 92%.

Do tej grupy emerytów mają również zastosowanie przepisy, dotyczące niemożności kumulowania emerytur oraz zawieszenia wypłaty emerytury w wypadku objęcia służby o charakterze publiczno-prawnym w monopolach państwowych, lub w przedsiębiorstwie „Polskie Koleje Państwowe".

Nowym zupełnie jest przepis, według którego funkcjonarjusze państwowi od dnia 1 lutego 1934 roku zwolnieni są od opłacania podatku dochodowego, opłat na fundusz pracy oraz opłat emerytalnych, przyczem Skarb Państwa przejmuje na siebie obowiązek uiszczania za funkcjonarjuszów państwowych, mianowanych po 31 stycznia 1934 roku, odnośnych składek do Państwowego Zakładu Emerytalnego, którego ustrój określi Rada Ministrów.

Wreszcie zaznaczyć należy, że rozporządzenie powyższe upoważnia Radę Ministrów do unormowania zaopatrzeń emerytalnych funkcjonarjuszów prowizorycznych i nauczycieli tymczasowych w ramach ustawy z dnia 11 grudnia 1923 roku.

Rozporządzenie z dnia 28 października 1933 roku o zmianie ustawy z 11 grudnia 1923 roku dotyczy, oczywiście, także profesorów i pomocniczych sił naukowych w państwowych szkołach akademickich oraz nauczycieli szkół państwowych.

*Dr. Józef Sarapata* (Warszawa).

---

# Dzisiejsza młodzież szkolna.

### Rewizja zarzutów.

## Czy słusznie?

Lubimy idealizować przeszłość. Wszystko to, co było, jest — zdaniem naszem — lepsze od tego, co jest. Urobiliśmy sobie taką uproszczoną filozofję życia na codzienny użytek!

„Dawni ludzie, dawne czasy" — czy może być coś lepszego i doskonalszego? Dawna młodzież — to wzór cnót, młodzież dzisiejsza — to uosobienie ze-

psucia. Takie typowe nastawienie nasze wobec wszystkich przejawów życia mąci nam wydanie objektywnego sądu.

## Głos z przed półwiecza.

Przed 50 laty sejm galicyjski uchwalił reformę gimnazjów. Referat opracowała Komisja Akademji Umiejętności pod przewodnictwem sławnego historyka, Józefa Szujskiego. W skład Komisji weszli: prof. literatury polskiej, Stan. Tarnowski, prof. filoz. Maurycy Straszewski i elita ówczesnych pedagogów gimnazjalnych: Siedlecki, Czubek, Miklaszewski, Leon Kulczycki.

Referat stwierdza na wstępie, że gimnazja przedstawiają obraz upadku zarówno pod względem naukowym, jak i pod względem moralnym:

Poziom wiedzy się obniżył, młodzieży brak zamiłowań naukowych, znamionuje ją czczość i powierzchowność. Młodzież o wszystkiem rozumuje i rozprawia, ale nic nie umie. Jej wiedza jest zbieraniną wiadomostek bez związku. Wyniki nauki są coraz gorsze. Młodzież opuszcza gimnazja umysłowo nienależycie rozwinięta, bez wykształcenia ogólnego.

Profesorzy uniwersytetu stwierdzają przy egzaminach i w seminarjach nieudolne władanie językiem, mały zasób wyrazów i mniejszy jeszcze zasób pojęć. Młodzież nie ma zdolności orjentacyjnej, nie umie logicznie myśleć i wnioskować.

Pod względem moralnym zarzuca referat ówczesnej młodzieży, że jej brak zdrowia moralnego: młodzież jest krnąbrna, leniwa i niedbała. Zachowuje się nieprzyzwoicie, zuchwale, nie okazuje uszanowania starszym. Zarozumiała, pewna siebie nie ma jednak poczucia obowiązku, nie ma ambicji, wytrwałości i energji. Wkońcu zaznaczają referenci: „Zgúśnienie woli doszło do tego stopnia, że uczniowie nie umieją już nawet bawić się i dokazywać!"

No! chyba dosyć! Trudno jeszcze do tej litanji zarzutów cośkolwiek dodać. wydano najsurowszy wyrok: młodzież z przed lat 50 nic nie umiała, a moralnie była niezdrowa. Zmieńmy tylko datę, umieszczoną na referacie: zamiast r. 1881 dajmy r. 1933. Czyż nie to samo zarzuca się dzisiejszej młodzieży?

A kto stawia zarzuty? Czy nie ci sami, na których posypał się grad oskarżeń, na których nie zostawiono swego czasu suchej nitki?

## Przed 30 laty.

A teraz inny fakt, charakterystyczny epizod z osobistych przeżyć.

Było to przed 30 laty. Jako młodziutki suplent gimnazjalny uczestniczyłem po raz pierwszy w konferencji dyscyplinarnej. Wśród długiej dyskusji jeden ze starszych profesorów dosadnie napiętnował wybryk ucznia i zakończył:

„To jest pajdokracja — dyktatura uczniaków! musimy się przed tem bronić. Młodzież jest niekarna i nie chce się uczyć!"

Taki zarzut postawiono młodzieży przed 30 laty. I cóż okazało życie? Że to pokolenie zuchwałych i niedbałych młodzieńców, których oskarżano o pajdokrację, to przecież dzisiejsi budowniczowie Polski. To są właśnie ci, którzy teraz kierują życiem, uczą, wychowują i stoją u steru najwyższych magistratur! Jest w tej całej sprawie parodoksalny tragikomizm, wypływający z odwiecznej walki między starymi a młodymi.

## Pesymizm nie uzasadniony.

W ocenie dzisiejszej młodzieży panuje rozpaczliwy pesymizm. Zarzuca się, że poziom jej inteligencji się obniżył, że młodzież jest bezmyślna, powierzchowna i pozbawiona wszelkich zamiłowań intelektualnych.

Czy tak jest naprawdę?

Przedewszystkiem, jakie kryterjum stosuje się dla oceny umysłowości naszej młodzieży? Nie umiem na to odpowiedzieć. Wiem jedno: że mentalność dzisiejszej młodzieży jest inna niż dawniej. Zaryzykuję nawet twierdzenie, że dziś jest lepiej: młodzież jest krytyczniejsza. Sądzę, że w tem określeniu mieści się niemal wszystko. Nadto tam, gdzie młodzież może iść po linji swoich umiłowań i uzdolnień, tam wykazuje zdumiewające postępy. Zdolniejsi uczniowie zadziwiają wprost oczytaniem i opanowaniem lektury, wymagającej wysokiego stopnia inteligencji. Mówię na podstawie wielu doświadczeń.

## Młodzież a życie.

Jedna cecha znamionuje niewątpliwie dzisiejszą młodzież: przeczulenie nerwowe i silna drażliwość. Nie dziw: nerwowość i niepewność dzisiejszego życia udziela się podświadomie tak wrażliwemu medjum, jakiem jest młodzież.

Faktem jest również, że młodzież dzisiejsza przedwcześnie poznaje życie i jego ponurą rzeczywistość. Z tej przedwczesnej dojrzałości wypływa i nieuniknione zblazowanie.

W zagranicznem piśmie humorystycznem karykaturzysta podchwycił znakomicie ten moment w serji rysunków.

Oto kilkoletni malec stoi ponury, zachmurzony. Ojciec stara się go zabawić: wysila się na figle, stroi miny, wyprawia łamańce, gra na różnych instrumentach, a malec patrzy na to z niezachwianym spokojem, zobojętniały. Wkońcu odwraca się niechętnie i mówi: „Rozpacz! pomyśleć, że człowiek na starość tak zidjocieje!" W tym żarcie jest dużo prawdy: nie wszystko to, co bawiło nas, gdyśmy byli dziećmi, zajmuje dzieci dzisiejsze. Zmieniła się sfera zainteresowań dzisiejszej młodzieży.

Jest to wynikiem zmienionych warunków współczesnego życia i jego psychicznej struktury. Życie dzisiejsze znamionuje zmysł realny, trzeźwy objektywizm. Epoka nasza wyzwoliła się z romantyzmu epoki przedwojennej. Wszechwładny triumf maszyny i techniki zmechanizował życie. Zwyciężył rzeczowy antyromantyzm. Najsilniej wystąpiło to w architekturze. Czy można się dziwić, że ogólnnemu prądowi uległa i młodzież.

Przełomowych zmian dokonały współczesne wynalazki techniczne: radjo, uprzystępniło najzawilsze zagadnienia życia i nauki. To, nad czem dawne pokolenia musiały długo ślęczeć i mozolnie zdobywać wiadomości z wiedzy książkowej, dzisiaj staje się bezpośrednio dla wszystkich dostępne. Nie dziw więc, że młodzież dzisiejsza mniej czyta.

Zresztą mniej czasu ma młodzież obecnie na wyłączne zajęcie się zagadnieniami intelektualnemi; pochłonięte sportem, treningiem w zawodach i myślą rekordów, ile sił musi tu zużyć! Stanowi to pożądaną przeciwwagę pracy umysłowej, którą do niedawna jednostronnie pielęgnowano.

## W służbie ideału.

Zarzuca się dzisiejszej młodzieży, że nie ma ideałów. Zapomina się jednak, że dawna praca ideowa opierała się na innej podwalinie: na ideologji niepodległościowej.

Dla nowego pokolenia ma ta ideologja zupełnie inną wartość. Nie można się dziwić więc, że pole działania dzisiejszej młodzieży i jej dążności są inne i na pozór nie zabarwione idealizmem.

Zła wola tylko nie chce uznać, że życnu młodzeży naszej przyświeca ideał. Komu, jak nie młodym, zawdzięczamy ostatnie wynalazki i udoskonalenia techniczne? Zdumiewające są jej zdolności konstrukcyjne.

Ile brawury, energji, śmiałej inicjatywy, ile bohaterstwa jest w tej młodzieży!

A nawet w skromnych warsztatach pracy szkolnej ile wysiłków! Młodzież pracuje tu w hufcach przysposobienia wojskowego, w drużynach harcerskich, w świetlicach kół sportowych, w warsztatach modelarstwa lotniczego, budowy kajaków, stolarki, ślusarstwa, w kółkach krajoznaczych, literackich.

I to jest także praca w służbie ideału! Młodzież ma świadomość swego zadania i wykuwa nowe wartośc dla dobra państwa. To się musi uznać.

## Za przykładem ojców.

Zarzuca się młodzieży, że goni za sensacją i emocją, spragniona życia. A czy starsi nie dają przykładu? Czy dom nie ponosi tu głównie winy? Tam, gdzie matka z córką za treść życia swego uważają manjacką gonitwę z dancingu na dancing, tam musi wzrastać pokolenie, przesiąkłe niezdrową atmosferą. Patrząc na zepsucie domu, dziwić się raczej należy, że młodzież dzisiejsza jest „mimo domu" taka, a nie gorsza!

Narzeka się, że nasza młodzież niezdolna jest do głębszych wzruszeń estetycznych. W pogoni za emocją szuka jej przedewszystkiem w kinie, a unika teatru. Brak jej pietyzmu dla arcydzieł wielkiej poezji romantycznej, brak jej

zrozumienia i odczucia dla klasycznego repertuaru dramatycznego. Trudno. Dyskusja nad tem, czy kino jest czemś niższem, niż teatr, może być czysto akademicka. Faktem jest, że kino ma bardzo rozległą skalę możliwości i wzruszeń. W rzeczywistości niema tu nad czem biadać i szat rozdzierać. Do młodzieży teatr ze swym wielkim tradycyjnym repertuarem nie przemawia. Inne kategorje estetyczne zapanowały; inny jest duch epoki. Zresztą upodobań estetycznych nie można rozpatrywać pod kątem etyki. Powiedział to już dawno Kant.

## Legenda o „bezgrzesznych latach".

Mówi się wiele o zdziczeniu dzisiejszej młodzieży szkolnej. Scysje z nauczycielami, słowne obelgi, czynna zniewaga, strzelanina — to niestety zbyt częste przejawy tego zdziczenia. Zważmy jednak, że zawsze tak było w szkole, ilekroć znalazła się wśród młodzieży jednostka chorobliwa, niepoczytalna, albo też ilekroć nauczyciel młodzież prowokował. Nauczyciel taktowny, opanowany i sprawiedliwy z pewnością nie da powodu do takich brutalnych ekscesów.

Młodzieży dzisiejszej zarzuca się wkońcu moralne zwyrodnienie. Idealizujący optymizm opowiada wzruszające legendy o dawnem pokoleniu i o niewinnych zabawach „bezgrzesznych lat". Opowiadania takie spełniają niewątpliwie swój cel pedagogiczny, ale z rzeczywistością mają mało co wspólnego.

Mam wrażenie, że pod względem moralnym jest dzisiaj lepiej. Jest mniej obłudy, skrytego maskowania, a więcej otwartości i szczerości. Spraw, związanych z etyką płciową i bolączką chorób wenerycznych naszej młodzieży, wolę nie poruszać, ani porównywać stanu przedwojennego ze stanem dzisiejszym. Kto wie, jak na tem porównaniu wyszłaby młodzież przedwojenna. Zresztą tu zabraćby musiał głos tylko lekarz szkolny, jako kompetentny sędzia.

## Wnioski.

Trudno rozstrzygać, czy lepsza lub gorsza jest młodzież dzisiejsza, niż przedwojenna. Gdzie bowiem jest miara oceny? Byłoby naiwnością, gdyby widziało się w naszej młodzieży same zalety. Wad jest wiele i inaczej być nie może. Młodzież nie byłaby bez nich młodzieżą.

Ale czy nie przeceniamy dawnej młodzieży na niekorzyść dzisiejszej?

Nadto jeśli jest źle, czy to wina samej młodzieży, czy może wina jest w nas? Dom musi spełniać swoje zadanie wychowawcze, szkoła zaś musi postawić młodzież wobec większych wysiłków, wykształcić jej wolę, wykuwać charaktery.

Sądzimy powierzchownie. Są niewątpliwie wady, ale są i zalety. Kto wie, czy nie górują one nad wadami. Wierzę w naszą dzisiejszą młodzież. Możemy być spokojni o losy narodu, który swą przyszłość na tej młodzieży buduje. Są w niej siły twórcze i pozytywne wartości.

*J. Reiss* (Kraków).

---

# 15 stycznia — 15 lutego.

## Druga zbiórka.

W chwili gdy numer ten znajdzie się w rękach naszych czytelników, w całym kraju rozpocznie się zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą i trwać będzie miesiąc (od 15 stycznia do 15 lutego). Komitet Szkolny przy Komitecie Wykonawczym Zbiórki, w którym T. N. S. W. reprezentują kol. sekretarz generalny dr. T. Mikułowski i kol. redaktor H. Galle, przystąpił już do energicznej pracy.

Drugi to już raz grono ludzi dobrej woli podejmuje tę akcję, która ma ogarnąć wszystkie kręgi społeczne, a przedewszystkiem szkołę polską. Drugi to raz szkoła ma złożyć świadectwo ducha obywatelskiego, który ją przenika, tak jak to uczyniła w roku ubiegłym, zbierając groszowemi dosłownie składkami sumę zł. 185.946 gr. 79, czyli przeszło połowę (50,2%) całości. A chociaż ogółem zebrano dotąd około 400.000 zł., pokaźną, zdawałoby się, sumę, niczem to jest wobec ogromu potrzeb i wobec tego, co się dzieje gdzieindziej, np. w Niemczech.

## 8 miljonów Polaków na obczyźnie.

Potrzeby są istotnie olbrzymie. Pamiętajmy, że do 8.000.000 Polaków (czwarta część narodu!) mieszka poza granicami Polski. A jakże niewielka cząstka ich dzieci może kształcić się w języku ojczystym! W krajach, gdzie sprawa ta jest pomyślnie dla nas i życzliwie przez rządy miejscowe załatwiona, jak np. w Czechosłowacji, Belgji i Łotwie, liczba tych szczęśliwych dochodzi do 50%, a nawet nieco przekracza tę liczbę! I to już jest najwyższa norma! W innych krajach, nawet bardzo dalekich od polityki wynaradawiania, rzecz ta przedstawia się o wiele gorzej: we Francji (500.000 wychodźców polskich) uczy się języka ojczystego prawie połowa dzieci, ale żadne z nich nie uczy się w języku polskim, w Stanach Zjednoczonych (do 4.000.000 Polaków) szkolnictwo z językiem wykładowym polskim również wcale nie istnieje, a jest tylko jednym z przedmiotów wykładowych, i to w sposób najczęściej niedostateczny!

A cóż dopiero mówić o Niemczech, gdzie mieszka (na pograniczu Polski oraz w Westfalji) około 1.200.000 Polaków? Dzieci polskich w wieku szkolnym jest tam około 130.000, a z nauczania polskiego korzysta zaledwie 6716, co wynosi — 5,17%!! A więc 94.83% dzieci naszych w Państwie Niemieckiem wynaradawia się w szkołach niemieckich (podobnie jak na Litwie). Jednocześnie po drugiej strone kordonu w Polsce uczy się dzieci niemieckich we własnych szkołach — 60.4%. Miljon zgórą ludności polskiej w Niemczech posiada zaledwie jedno gimnazjum polskie, w Bytomiu (8 klas, 153 uczniów), gdy tymczasem w Polsce Niemcy, słabsi liczebnie, mają 30 szkół średnich...

Ogółem biorąc, na miljon dzieci polskich, przebywających poza granicami kraju, uczy się całkowicie po polsku zaledwie 60.000, poza tem 250.000, kształcąc się w szkołach nie-polskich, uczy się języka polskiego, jako przedmiotu. Reszta, t. j. około 70%, a więc 700.000 dzieci polskich w szkołach, w których się uczy, nie słyszy ani jednego wyrazu w mowie ojczystej. Obraz doprawdy przerażający!

## Niemcy a my.

Niesposób nam zaspokoić w zupełności te olbrzymie potrzeby. Potrzebaby na to miljonów. Nasi zachodni sąsiedzi jednak czynią o wiele więcej, niż my: tam 40.000 zarejestrowanych stowarzyszeń zajmuje się sprawami niemczyzny zagranicą, a w dniach zbiórki w Berlinie cała młodzież wzięła w tej akcji manifestacyjny udział. To też szkoły niemieckie na naszym Śląsku mają wspaniałe gmachy, bogate pracownie naukowe i t. d.

Nie możemy pozostawać dłużni w odpowiedzi. Nie możemy dać miljonów, dajmy tyle, na ile nas stać. A przedewszystkiem zachęcajmy powierzone nam dzieci i młodzież do wzięcia udziału w tem pięknem dziele. Spełnimy w ten sposób nasz obowiązek obywatelski, i to podwójnie: raz, że przyczynimy się do ocalenia młodych dusz polskich, przebywających zdala od ojczyzny, a potem, że nauczymy nasze dzieci, tu w Polsce, poczuwać się do obowiązku narodowego. Powiedzmy do tej młodzieży słowami odezwy Komitetu Zbiórki:

„Młodzieży Polska, która oddychasz codzień powietrzem Wolnej Ojczyzny, która posiadasz własne książki, podręczniki, własnych nauczycieli, własne budynki szkolne, bibljoteki, czytelnie i świetlice, przyjdź nam z pomocą, dzieciom polskim zagranicą, które spragnione jesteśmy polskiej mowy i polskiego nauczyciela".

---

## Skrzynka do listów.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Uderzył mnie jeden brak w nekrologu o ś. p. Władysławie Harhali (str. 341 poprzedniego numeru): oto pominięto w nim, że ś. p. Harhala jest autorem pracy p. t. „Gwara polska okolic Komarna", drukowanej w II tomie „Ludu Słowiańskiego" (Kraków 1931) na str. A 55—A 91 i A 156—A 177. Jest to bodaj pierwsza praca, dająca dokładny obraz gwary grupy polskich wsi na Rusi i chociażby z tego powodu zasługiwała na wspomnienie. Nie mówiąc już o tem, że w trudnych dzisiejszych warunkach wszelka naukowa praca nauczyciela gimnazjalnego — a tę kończył on już w Kowlu — powinna być szczególnie zaznaczona. Łączę wyrazy poważania. *K. Nitsch.*

# Porady prawne.

## Stabilizacja a ocena pracy.

(Ważny wyrok N. T. A.)

**Pytanie:** Mam 3 lata nieprzerwanej pracy w służbie państwowej i przepisowe kwalifikacje, nie mam natomiast oceny pracy wobec braku rozporządzenia wykonawczego do Pragmatyki. Proszę o wyjaśnienie, czy jestem stałym nauczycielem.

**Odpowiedź.** Sprawa powyższa została właśnie niedawno rozstrzygnięta korzystnie przez Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 15 lutego 1933 r., l. rej. 7499/30 w sprawie jednej z koleżanek, która znajdowała się w analogicznej sytuacji. Ze względu na ważność sprawy cytujemy dosłownie część orzeczenia N. T. A.

„Władza pozwana nie uznaje skarżącej za nauczycielkę stałą, opierając się na tem, że skarżąca posiada wprawdzie dwa warunki, przewidziane w art. 8 Pragmatyki Nauczycielskiej z dn. 1 lipca 1926 r., nie uzyskała jednak dotąd oceny pracy. Władza zatem potraktowała skarżącą, jako nauczycielkę prowizoryczną, i zwolniła ją ze służby na podstawie art. art. 69 i 71 Pragmatyki.

„To stanowisko prawne władzy jest jednakże nieuzasadnione w ustawie.

„Z brzmienia art. 8 w związku z innemi przepisami Pragmatyki Nauczycielskiej wynika niewątpliwie, że celem tego artykułu jest określenie, w jaki sposób i na jakich zasadach nauczyciel tymczasowy może osiągnąć stanowisko nauczyciela stałego. W tym celu rzeczony artykuł wyszczególnia warunki, pod jakiemi stabilizacja nauczyciela tymczasowego winna nastąpić, inaczej mówiąc, zapewnia stabilizację nauczycielom, którzy odpowiadają wskazanym w tym artykule warunkom.

„Ustęp drugi omawianego art. 9 postanawia, że nauczyciel tymczasowy zostaje stałym z chwilą, gdy odpowiada trzem następującym warunkom:

1) ma trzy lata nieprzerwanej pracy nauczycielskiej (art. 8),

2) posiada przepisane dla ustalenia kwalifikacje zawodowe dla danej kategorji szkół,

3) w czasie służby wykazał się zadowalającą pracą nauczycielską (art. 23-26).

„Stwierdzić należy, że, gdy interesowany wypełni warunki, wymienione w punkcie 1 i 2, to ziszczenie warunku punktu 3 w części tylko zależy od niego, wykazanie bowiem zadowalającej pracy zależy nietylko od pracy danego nauczyciela, lecz również od uznania tej pracy za zadowalającą przez władzę, t. j. od uzyskania odpowiedniej oceny. Do wydania oceny art. 25 Pragmatyki zakreśla władzy termin trzechmiesięczny.

„Wobec tego, że wskazane wyżej ratio legis art. 8 zapewnia w przepisach tego artykułu nauczycielowi stabilizację z chwilą, gdy odpowiada wskazanym warunkom, a zatem automatycznie, należy stwierdzić że, skoro nauczyciel wypełnił warunki, przepisane w punkcie 1 i 2, to z chwilą tą tem samem powstało automatycznie zobowiązanie władzy do wydania oceny. Władza nie jest zatem uprawniona do odmowy tej oceny, a tem bardziej do wyciągnięcia z braku tej oceny niekorzystnych dla interesowanego skutków prawnych.

„Że tak a nie inaczej należy rozumieć omawiane przepisy, na to wskazują także przepisy art. 25 i 26 Pragmatyki, przyznające nauczycielowi, który otrzymał ocenę niezadowalającą, prawo odwołania i wstrzymania rozwiązania z nim stosunku służbowego aż do uprawomocnienia się oceny ujemnej.

„Gdyby zaś przyjąć interpretację władzy, zastosowaną w sprawie skarżącej, to musiałoby się dojść do wniosku, że ustawa w korzystniejszem położeniu stawia nauczyciela, który uzyskał ocenę ujemną, od tego, który oceny wogóle jeszcze nie uzyskał, co byłoby sprzeczne zarówno z logiką, jak i z wyraźnym celem i intencją ustaw.

„Z powyższego wynika, że władza była zobowiązana ustawowo wydać skarżącej ocenę, nie może się zatem powoływać na jej brak, a tem samem zastosowanie do skarżącej przepisów art. 69 i 71 jest prawnie nieuzasadnione".

# Delegacja T. N. S. W. u p. Prezesa Funduszu Pracy.

W dniu 10 b. m. P. Minister Czesław Klarner, Prezes Funduszu Pracy, w obecności P. Dyrektora posła dr. Zbigniewa Madeyskiego przyjął delegację Zarządu Głównego T. N. S. W. w osobach Prezesa, prof. Władysława Grabskiego i Sekretarza Generalnego, T. Mikułowskiego.

Delegacja przedstawiła Panu Prezesowi Klarnerowi sytuację bezrobotnych nauczycieli i prosiła o pomoc dla nich ze strony Funduszu Pracy, w szczególności zaś o pomoc w ich zatrudnieniu. W dłuższej konferencji rozpatrywano różne możliwości wyzyskania Funduszu Pracy dla zatrudnienia nauczycielstwa, przyczem wyłoniły się trudności natury technicznej ze względu na charakter Funduszu Pracy, który nie wyłącza pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych, wymaga jednak, by w konsekwencji takiej pomocy również zwiększyło się zapotrzebowanie na pracowników fizycznych. Konferencja będzie w najbliższych dniach wznowiona.

## Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W.

**Posiedzenie Wydziału w dniu 22 grudnia 1933 r.**

1. Wysłuchano sprawozdania Prezesa z przebiegu obrad Państwowej Rady Oświecenia Publicznego, w której Prezes uczestniczył jako delegat T. N. S. W.
2. Wysłuchano sprawozdania sekretarza generalnego z przebiegu ostatnich prac organizacyjnych i przeprowadzono nad niem dyskusję.
3. Omówiono akcję T. N. S. W., podjętą w obronie uposażeń nauczycielskich w związku z nowem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej.
4. Wysłuchano sprawozdania Wiceprezesa z akcji w sprawie domów wypoczynkowych.

**Posiedzenie Prezydjum w dniu 28 grudnia 1933 r.**

1. Odczytano pisma w sprawie b. Koła T. N. S. W. w Bydgoszczy i ustalono tekst odpowiedzi.
2. Wysłuchano sprawozdania kol. R. Mańkowskiego z działalności Centralnej Rady Pracowniczej w związku z ogłoszoną nową ustawą uposażeniową pracowników państwowych.
3. Postanowiono opracować memorjał do P. Ministra W. R. i O. P. w sprawach uposażeniowych, które mają być objęte rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P.
4. Omawiano sprawę delegatów do Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Kongresu Wychowania Moralnego.
5. Upoważniono kol. kol. Kwiatkowskiego i Mikułowskiego do złożenia noworocznych życzeń Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w imieniu T. N. S. W.

## K r o n i k a.

**Odznaczenie uczonych rumuńskich.**

— Z okazji jubileuszu dwóch wybitnych uczonych rumuńskich, profesorów uniwersytetu w Bukareszcie, dra D. Pompeiu, b. prezydenta rumuńskiej izby poselskiej, i dra G. Tzitzeica, sekretarza generalnego Akademji Rumuńskiej, uniwersytet warszawski nadał im stopnie doktorów honoris causa.

**„Iskry" w r. 1934.**

— W chwalebnem dążeniu do udoskonalenia pisma Redakcja „Iskier" osiąga coraz to nowe wyniki. Świadczy o tem Nr. 1 z r. b., bogato uposażony w treść oraz materjał ilustracyjny. Przeważa zwłaszcza dział sportowy, na który składają się: M. Wardasówny „Próba skrzydeł, przygody lotników polskich" (z przed-

mową B. Morcinka), L. Witlena nowela p. t. „Mapa", St. Smolińskiego „Dziwny bieg na nartach, karta z dziejów narciarstwa w Polsce". Pożyteczną nowością, wprowadzoną po raz pierwszy w r. b., jest dodatek powieściowy, zawierający Stan. Poray-Wilczyńskiego „Jak Zbylut został rycerzem", powieść historyczną dla młodzieży z dziejów walk o wybrzeże polskiego Bałtyku w latach od 1294 do 1308".

**Młodzież grodzieńska czci E. Jellinka.**

— Koło Młodzieży Przyjaciół Czechosłowacji im Edw. Jellinka przy Państwowem Gimnazjum Żeńskiem w Grodnie wydało ulotkę, charakteryzującą zasługi Jellinka, jako przyjaciela Polski i propagatora idei zbliżenia dwu bratnich narodów, Polaków i Czechów. Jednocześnie z inicjatywy tegoż Koła Młodzieży Zarząd Miejski Grodna nazwał jedną z ulic imieniem E. Jellinka.

**Ruchoma szkoła kolei Canadian Pacific.**

— W odległych miejscowościach Kanady należyte prowadzenie szkolnictwa początkowego przedstawia dotychczas duże trudności. Kolej Canadian Pacific postanowiła ułatwić je w pewnej mierze, ofiarowując swą pomoc w tej dziedzinie Departamentowi Szkół okręgu Ontario. Inicjatywa wspomnianej kolei polega na tem, że w promieniu 150 klm. na wschód i zachód od Chapleau (Ontario) w okresie szkolnym kursuje specjalnie przystosowany wagon, który jest właściwie ruchomą szkołą. W r. 1931 liczba zapisów do tej szkoły wyniosła ogółem 192 uczniów w wieku od lat 5 do 35, nie licząc niższego personelu kolejowego, który korzystał z kursów wieczorowych, urządzanych w miarę potrzeby. Wagon szkolny jest w zupełności przystosowany do warunków pracy. Poza zwykłemi pomieszczeniami szkolnemi, zawiera on także bibljotekę oraz pomieszczenie dla nauczyciela. Nie różniąc się zewnętrznie od innych jednostek taboru, wagon szkolny jest zabezpieczony od surowych chłodów północnych zapomocą specjalnych urządzeń izolacyjnych. Ruchoma szkoła cieszy się niezwykłem powodzeniem. Cechą jej — iście amerykańską, a zarazem i wychowawczą — jest przerywanie nauki w ciągu 5 dni w miesiącu, podczas których młodzi uczniowie mieszkają w namiotach, zarabiając na swe utrzymanie przez tropienie zwierząt o cennych futrach. Naśladują oni w ten sposób dawnych traperów kanadyjskich.

**O ideałach dzieci polskich.**

— Dnia 9 grudnia z. r. odbył się w uniwersyteckim Instytucie Nauk Pedagogicznych w Genewie wykład p. Al. Jakla o „Ideałach dzieci i młodzieży polskiej", opracowany na podstawie obszernej ankiety, przeprowadzonej przez p. Marję Jaklową. Prelegent przedstawił ewolucję ideałów dzieci polskich od 5 do 18 r. życia, ilustrując wykład licznemi diagramami i obliczeniami statystycznemi. W wykładzie oraz w dyskusji wzięli udział wszyscy profesorowie Instytutu pod kierownictwem prof. Boveta, a prof. Claparède zapowiedział ogłoszenie konkluzji tej pracy i szkicu porównawczego w „Archives de Psychologie".

**Polska a Czechosłowacja.**

— Ministerstwo szkolnictwa i oświaty narodowej w Czechosłowacji zaleciło dyrekcjom czechosłowackich szkół średnich, by wszędzie tam, gdzie istnieją ku temu odpowiednie warunki (zwłaszcza nauczyciel znający język i literaturę polską), zorganizowały uczniów i uczennice w kółka przyjaciół Polski, które nie ograniczałaby się w swej działalności do korespondencji z młodzieżą polską, lecz także urządzały odczyty o sprawach Polski, kursy języka polskiego, akademje i t. p. Ministerstwo szkolnictwa i oświaty narodowej Republiki Czechosłowackiej zajęło również nader przychylne stanowisko wobec wniosku o wakacyjnej wymianie młodzieży szkolnej i już poleciło odnośnym czynnikom poczynić przygotowania na przyszłe wakacje.

**Na bezrobotnych nauczycieli.**

— Zarząd Koła Warszawskiego T. N. S. W. podaje do wiadomości, iż w wykonaniu wyroku Sądu Polubownego właścicielka gimnazjum p. W. wpłaciła 50 zł. na Fundusz Pomocy bezrobotnym nauczycielom przy Kole Warszawskiem T. N. S. W.

## Konkurs „Świata i Życia".

Tom I wydawnictwa encyklopedycznego dla młodzieży p. t. „Świat i Życie" pod redakcją prof. dr. Z. Łempickiego, podjętego przez Książnicę-Atlas T. N. S. W., z zeszytem 10-ym dobiegł końca. Tak więc piąta część pięknego dzieła została ukończona w terminie przewidzianym.

Zeszyt 10 zawiera dokończenie litery C („Czytelnictwo" p. H. Radlińskiej), oraz literę D. Znajdujemy tu więc takie artykuły, wyczerpująco opracowane, jak: „Danja" (B. Olszewicz), „Darwinizm" (prof. dr. J. Dembowski), „Dekoracja teatralna" (R. Zrębowicz), „Demokracja" (dr. J. Grzybowski), „Demokratyzm" (dr. Al. Hertz), „Diament" (prof. dr. J. Morozewicz), „Długowieczność" (prof. dr. J. Dembowski), „Dom" (dr. J. Starzyński i arch. J. Oderfeld), „Domowe zwierzęta" (prof. dr. T. Marchlewski), „Dramat" (prof. dr. Z. Łempicki), „Droga mleczna" (prof. dr. E. Rybka), „Drogi" (prof. M. Nestorowicz), „Drób" (M. Trybulski). Wszystkie prawie artykuły bogato ilustrowane rysunkami w tekście i na osobnych planszach.

Dla upamiętnienia ukończenia I tomu wydawnictwa Książnica-Atlas T. N. S. W. ogłasza konkurs dla nauczycieli szkół ogólnokształcących powszechnych i średnich, szkół zawodowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli na temat: „Świat i Życie, zarys encyklopedyczny współczesnej wiedzy i kultury, jako nowoczesna pomoc szkolna (wskazówki metodyczne dla nauczyciela)". Objętość — dowolna, termin — 15 lutego 1934 r., adres — S. A. Książnica-Atlas T. N. S. W. Warszawa, Nowy Świat 59 (z zaznaczeniem na kopercie: Konkurs „Świata i Życia").

Nagrody trzy: 1) pierwsza — zł. 300 gotówką, 2) druga — bezpłatna prenumerata „Świata i Życia", tom I—V, 3) trzecia — komplet Bibljoteki Przekładów Dzieł Pedagogicznych lub wybór innych wydawnictw Książnicy-Atlasu T. N. S. W. w ogólnej kwocie złotych 100 ceny katalogowej.

Skład Sądu Konkursowego stanowią p.p.: dyr. W. Ambroziewicz, St. Drzewiecki, B. Kielski, prof. dr. Łempicki, prof. B. Nawroczyński.

---

## Nowe książki.

Juljusz Kleiner, Juljusz Balicki, Stanisław Maykowski. **Literatura polska** dla klas wyższych szkół średnich ogólnokształcących. Tom I, część I: Wypisy z literatury polskiej. Tom. I, część III: Materjały do literatury polskiej. Lwów, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, 1933.

Przed rokiem ukazała się II część niniejszego wydawnictwa: zarys dziejów literatury polskiej od początków piśmiennictwa do końca XVII w., dalsze części: I i III, uzupełniają i ilustrują ten zarys. Pierwsza z nich zawiera wypisy, od kronik średniowiecznych i zabytków języka polskiego do pisarzy doby Sejmu Wielkiego, wypisy bardzo obfite, może aż nadto obfite, jak na potrzeby szkolne, umiejętnie dobrane i umiejętnie ilustrowane 100 zgórą rycinami charakterystycznemi. Część III, zawierająca materjały, jest niezmiernie ciekawie i oryginalnie pomyślana: zawiera dobór przekładów dzieł starożytnych i nowoczesnych, od Dantego i Machiavellego do Woltera i Roussa, mających związek z naszą literaturą, dalej — dobór ciekawych dokumentów i źródeł historycznych, a także urywki ze współczesnych nam opracowań historycznych i beletrystycznych, ilustrujących minione epoki dziejowe. Wszystko to znowu obficie i źródłowo ilustrowane. Nauczyciel-polonista znajdzie w obu tych książkach bardzo wiele ciekawego i pouczającego materjału.

Leon Pomirowski. **Nowa literatura w nowej Polsce,** nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa, 1933.

Literatura nasza ostatnich lat 15 zamyka w sobie tyle talentów i tyle dzieł pierwszorzędnej wartości, że warto, by młodzież szkolna bliżej się z nią zapoznała, chociażby w myśl zasady uwspółcześnienia nauki szkolnej i związania jej z życiem. Dotychczas brakło dzieła, któreby dawało syntetyczny obraz tej epoki naszej twórczości, W. Galińskiego „Poezja Polski Odrodzonej" dawała tylko wypisy z komentarzami i obejmowała jedynie poezję liryczną. O dzieło takie pokusił się p. Pomirowski — i z zadania swego wywiązał się nader sumiennie, dając zresztą charakterystykę prądów, grup pisarzy i poszczególnych twórców, zarówno

w zakresie liryki, jak i powieści i noweli, oraz dramatu. Spisy bibljograficzne uzupełniają całość. W ostatnim rozdziale p. t. „Współczesna literatura polska w szkole", p. Pomirowski daje wskazówki nauczycielowi, w jakim zakresie i w jaki sposób zaznajamiać młodzież szkolną z płodami naszego piśmiennictwa ostatniej doby. A chociaż — ze względu na rozległość materjału — zaledwie pewną cząstkę tych wskazań dałoby się wcielić w życie, nauczyciel przy umiejętnym wyborze wiele znajdzie tu dla siebie, jak i wogóle w całej książce, pouczającego materjału.

**Wydawnictwa gwiazdkowe Książnicy-Atlasu T. N. S. W.**

Kilka pięknych upominków gwiazdkowych dla starszej młodzieży ogłosiła w sezonie bieżącym firma wydawnicza Książnicy-Atlasu T. N. S. W. O kilku z pomiędzy nich pisaliśmy już w poprzednich numerach naszego pisma, jak J. Benneta „Skowronek" (z czasów Szekspira i królowej Elżbiety), gen. M. Zaruskiego „Na skrzydłach jachtów" (ciekawe opowieści dla naszych młodych „wilków morskich i rzecznych"), J. Podoskiego „Rycerze z K. O. P." (barwna powieść na tle życia naszego Korpusu Ochrony Pogranicza). Na samą gwiazdkę ukazały się jeszcze trzy książki z tej samej serji. Jedna z nich, p. t. „Tajemnica zegara królewskiego" K. Konarskiego, powieść na tle XVIII w., zawiera obok podniecającej wyobraźnię treści podniosłą tendencję narodową i obywatelską. Dwie inne są przekładami z niemieckiego, dokonanemi w poprawnej formie językowej przez p. Wł. Topolińskiego, a mianowicie dwa tomy opowiadań myśliwskich Joseph Delmonta: „Mieszkańcy dżungli" i „Przygody łowcy zwierząt". Obrazy egzotycznych krajów i łowów są zawsze ulubioną lekturą młodych chłopców, zwłaszcza podane w tak powabnej formie, jak w powyższych dwóch książkach.

**Przyroda i Technika,** rok XII, zeszyt 10, 1933, grudzień.

Ostatni zeszłoroczny zeszyt „Przyrody i Techniki" poświęcony jest w znacznej części 40-leciu działalności naukowej prof. Eugenjusza Romera, o którym piszą: p. Anna d'Abancourt-Koczwarowa („Jubileusz profesora Eugenjusza Romera"), J. Wąsowicz („Instytut Kartograficzny im. E. Romera"), dr. Marjan Koczwara („Romerowi, nowy rodzaj sinic"). Poza tem zeszyt zawiera długi szereg rozpraw naukowych i informacyj.

Kazimierz Missona. **Teatr szkolny,** ułożył na podstawie utworów polskich pisarzy, Trembowski, 1933.

Książka zawiera kilka udatnych adaptacyj do celów teatru szkolnego utworów naszych pisarzy: „Pieśni o ziemi naszej" W. Pola, „Sobótki" J. Kochanowskiego, „Dożynki" Or-Ota, „Sejmu Niewieściego" Marcina Bielskiego, „Dziady i baby" J. Ign. Kraszewskiego i t. d.

Dr. L. K. i Ł. B. **Pedagog i obywatel** (szkice i materjały), 194—1922—1932. Sandomierz, 1933.

Książeczka niniejsza zawiera charakterystykę oraz rys zasług Grzegorza de Navarry, dyrektora gimnazjum w Częstochowie, na polu pedagogicznem, obywatelskiem i literacko-publicystycznem.

Dr. Leon Rymar. **Kryzys chorobą czy bankructwem ustroju?,** Kraków, 1933.

R. Krzywiec. **Dydaktyka nauki rysunku w nowem wychowaniu,** Warszawa, 1933.

H. Radlińska, M. Gutry, B. Grosglikowa. **Czytelnictwo dzieci i młodzieży,** referaty, wygłoszone na II Polskim Kongresie Pedagogicznym w Wilnie, Warszawa, 1932.

Jerzy Kurnatowski. **Stosunki polsko-francuskie na przestrzeni wieków,** przemówienie, wygłoszone w Stowarzyszeniu Polsko-Francuskiem, Warszawa, 1933.

Dr. Mieczysław Orłowicz. Polski Touring Klub. **Mapa uzdrowisk i letnisk i komunikacji autobusowej w Polsce,** Warszawa, 1933.

St. Kazuro. **30 pieśni dziecięcych na jeden głos,** Warszawa, 1933.

**Miasto Włocławek,** krótki rys jego rozwoju, Warszawa, 1933.

---

# To i owo.

I.

Należałoby właściwie zacząć ten Nowy Rok 1934 na uroczystą nutę. Bo oto jest dla Towarzystwa rok jubileuszowy, i to podwójnie jubileuszowy: w dniu 9 kwietnia 1884 roku, a więc pół wieku temu, odbyło się we Lwowie, pod przewodnictwem dr. E. Czerkawskiego, posiedzenie inauguracyjne Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, a w dn. 29 i 30 grudnia 1919 roku, t. j. 15 lat temu na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Warszawie pod przewodnictwem p. P. Sosnowskiego dokonało się ostateczne zjednoczenie obu zrzeszeń, wchodzących w skład naszej instytucji: Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w b. Galicji i Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w b. Królestwie. Zachodzi nawet pewna zbieżność w treści ideowej tamtych momentów i dnia dzisiejszego: w r. 1884 i 1919, jak również i dziś, nauczycielstwo naradzało się nad programami szkolnemi; w każdym z tych trzech momentów chodziło o wlanie nowego ducha w szkołę.

I jeszczejedno. 50 lat temu nauczyciele polscy zjednoczyli się celem obrony szkoły polskiej na ziemi naszej przeciw zaborcom. Dziś w wolnej Polsce mamy szkołę własną. Ale w tej chwili właśnie krzątamy się około zbiórki na szkołę polską — poza granicami Ojczyzny.

Słowem, chwila osobliwa! A więc — uderzcie w bębny, zagrzmijcie, fanfary!

Ale trudno nam się jakoś nastroić na właściwy rejestr. Głosy nasze bowiem — w tej chwili — zabrzmiałyby może zbyt cienko... Wiele wszak niepokoju i troski zadomowiło się w naszej rzeczypospolitej nauczycielskiej. Padamy przecież wciąż ofiarą takich czy innych — dążeń reformatorskich. Reforma Ustawy Uposażeniowej dotknęła boleśnie — po raz niewiadomo już który od czasu osławionej Ustawy Sanacyjnej — nauczycieli państwowych.

A tu znowu rozeszła się po Warszawie wieść alarmująca, szczęśliwie, jak się okazało, przedwczesna, że ktoś w zapale reformatorskim zapragnął znieść — wszystkie gimnazja miejskie. A co będzie z młodzieżą i nauczycielstwem — o to nikogo głowa nie boli!

Ktoś inny, żądny łatwych — na papierze — reform, wniósł na pewnem zgromadzeniu nauczycielskiem, by ustawowo pozamykać wszystkie szkoły prywatne, nie płacące nauczycielstwu pełnych norm. I znowu — co robić z młodzieżą? z nauczycielami? Bo jeśli np. gdzieś na prowincji jest tylko jedna szkoła?

A może na tych gruzach mają powstawać wspaniałe gmachy szkół państwowych? Tylko że niewiadomo — kto i skąd będzie woził — cegłę i wapno do tej budowy? Słowem, wielcy tego świata bawią się w reformy, a chudziaczek płacze...

I wkrótce może — wobec tych zapędów nowatorskich — wypadnie nauczycielowi „wiatrem żyć z chamaleonem". I wobec tego trudno im uderzyć w radosne kantaty. Chyba, że który z nich uzyska nagrodę w konkursie „Świata i Życia", czego im szczerze życzymy... Pozwoli to wstawić niejedną łaskę na skromnym budżecie.

Niech choć to... niechaj!... Trzysta złotych to nie fraszki.

*Vester.*

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: **Warszawa, ul. Bracka 18, tel. 222-26. P.K.O. 1487**

**PRENUMERATA** z przes: mies. 1 zł. 20 gr, rocznie 12 zł. N. pojed. 40 gr. **OGŁOSZENIA** 1/1 str.-120 zł., 1 m/m-80 gr

Redaktor i Wydawca: **Henryk Galle.** Nakładem **Zarządu Głównego T. N. S. W.**

Drukarnia Zakładów Wydawniczych M. Arct, Sp. Akc. w Warszawie, Czerniakowska 225.

**Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.**